O moralność w życiu publicznem.

Z powodu zniekształcenia maszynopisu przemówienia tow. J. Szczyrka w RADZIE NARODOWEJ w dyskusji nad zasiłkami dla rodzin żołnierzy powtarzamy w brzmieniu właściwem źle złożony w poprzednim numerze ustęp:

"Okres premjerostwa Jędrzejewicza, okres panowania ideologji gospodarczej w Polsce Matuszewskich, Reichmanów - a mamy niestety ciąg dalszy i tutaj, bo dzisiejszy Minister Skarbu był też w tym okresie na naczelnych stanowiskach i korzystał z tego niemoralnego stanu, będąc w kilkudziesięciu spółkach akcyjnych członkiem zarządu i ciągnąc z tego kilkadziesiąt tysięcy miesięcznie.

Widzę, niestety, pod względem moralnym ciąg dalszy moralności pomajowego systemu. I dzisiaj także - Matuszewski, ideolog gospodarczy i ustrojowy poprzedniego systemu, dzisiaj jest naczelnym publicystą opozycji, chcący się dorwać z powrotem do władzy. I ten sam Jędrzejewicz, ówczesny prejer, pod którego przewodnictwem tego rodzaju skandaliczne, kompromitujące państwo ustawy zostały przeprowadzone, działa na terenie amerykańskim i tworzy organizację polityczną, która ma mu stworzyć możność powrotu do Kraju."

skostniałej i reakcyjnej biurokracji przedwojennej. Z tych też organów może być w najszybszym czasie wyłonione tymczasowe przedstawicielstwo narodowe,mogące z całym autorytetem spełniać w pierwszym okresie rolę wyraziciela woli obywateli Polski.

Od pierwszej chwili powstanie musi mieć swój mózg centralny i centralną wolę uzgadniającą działalność powstających samorzutnie komitetów powstańczych zarówno pod względem administracyjnym jak i wojskowym. Obowiązek wyłonienia takiej władzy centralnej spoczywa na politycznych organizacjach,reprezetntujących masy ludowe. Władza ta musi być dostosowana do politycznego i społecznego oblicza,jakie ujawniają Komitety Powstańcze i Rady Ludowe. Jednocześnie powinna ona sharmonizować z istniejącym dziś zagranicą przedstawicielstwem państwa polskiego,stwarzając rząd jednolity na zewnątrz i na wewnątrz i jednolite dowództwo wojskowe,obejmujące armię powstańczą w kraju i nasze oddziały wojskowe zagranicą.

Musi być postawiona jasno kwestia oblicza politycznego rządu powstańczego. Nie da się jej ominąć,ani ukryć pod takim chociażby pozorem,że powstanie będzie miało dwie fazy,następujące po sobie w czasie: najpierw faza wojskowa - usunięcie okupantów i wywalczenie granic,a potem polityczne ukształtowanie wewnętrznego ustroju Polski. Jest to całkowita utopia. Natychmiast trzeba zająć i uruchomić fabryki i kopalnie. Natychmiast trzeba zaprowadzić administrację publiczną wszędzie,gdzie sprawuje ją dotąd administracja niemiecka,a więc włącznie do domów czynszowych i majątków rolnych. Trzeba zorganizować aprowizację i finanse. Sprawy te nie będą cierpiały chwili zwłoki,a takie lub inne rozstrzygniesie ich,to już jest kwestia polityki,przesądzającej wiele rzeczy na przyszłość. A poza tym lud pracujący wsi i miast musi natychmiast zapewnić sobie zrealizowanie podstawowych postulatów społecznych i politycznych i niema żadnej siły,któraby mogła powstrzymać robotników i chłopów przed

stworzeniem tutaj faktów dokonanych. Rząd więc nie może stanąć na uboczu i zasłonić się troską wyłącznie o kwestie wojskowe,gdy los tego wojska w ogromnej mierze będzie zależał od kierunku ogólnej polityki społecznej i administracyjnej. Oblicze więc poltyczne rządu powstańczego musi być wyraźne i siły zorganizowane stojące za nim muszą być związane jednolitym programem działania,aby nie wytwarzał się wewnętrzny paraliż wynikający ze skrzyżowania sprzecznych dążeń w łonie rządu.

Deklaracja zasad,przyjęta przez rząd na emigracji wydaje się nam dostateczną narazie podstawą dla stworzenia tej koalicji demokratycznej,którаby wyłoniła rząd powstańczy i poprowadziła akcję harmonijną zarówno w kraju,jak i zagranicą. Według wszelkich danych koalicja ta ujawni się również w lokalnych komitetach powstańczych i będzie mogła przetrwać nietylko przez pierwszy okres,lecz również i przez czas konfrontacji ze s ołecznym i politycznym obliczem kraju,ujawnionym w toku powstania.

Rząd powstańczy rozwiązywać będzie musiał jednocześnie i zagadnienie wojskowe i zagadnienie polityczne. Sztuczne rozdzielenie tych zagadnień,stanowiących organiczną jedność akcji powstańczej byłoby i z tego względu szkodliwe,że stwarzałoby podstawę dla przypuszczeń,iż znów wypłynąć chce jakaś mafia wojskowa,która tyle nas kosztowała w epoce wrześniowej. Pozatem armia powstańcza to nie to samo,co armia koszarowa. To będą obywatele pod bronią,najczęściej bez munduru i oznak,często również bez formalnej dyscypliny,związani przede wszystkim wspólną ideą i entuzjazmem zdobycia nowej Polski. Nie znaczy to,żebyśmy nie doceniali konieczności jednolitego i najbardziej sprężystego dowództwa oraz wojskowej karności oddziałów powstańczych. Nie znaczy też to,żebyśmy nie doceniali potrzeby jaknajszybszego zorganizowania potężnej armii zdolnej obronić nas przed

wszelkimi ewentualnościami. Być może przy systemie powszechnego zabezpieczenia pokoju przy pomocy nowej ogólno-europejskiej czy też nawet światowej organizacji sił zbrojnych armia ta będzie musiała przybrać zupełnie nowe formy. W pierwszym jednak okresie, jeśli głos Polski ma ważyć na losach świata i według jej woli ma być ukształtowany los naszego kraju, Polska nie może stanąć bezbronna, posiadając obok potężnie uzbrojonego sąsiada. Rozumiemy to doskonale, ale też musimy zabezpieczyć kraj przed jakąkolwiek próbą tworzenia nowych dyktatur wojskowych i jest to wzgląd dodatkowy, nakazujący nam stawiać zdecydowanie kwestię jedności polityki ix wojska.

Demokratyczną koncepcję kierownictwa powstania możnaby streścić w sposób następujący: Władza lokalna, wyłoniona przez komitety powstańcze i Rady Ludowe, powołane w momencie wybuchu powstania przez masy robotników, chłopów i pracowników umysłowych. Władze te dążą do jaknajszybszego rozszerzenia swej bazy i powołania demokratycznego przedstawicielstwa samorządowego. Rząd powstańczy tworzy aparat administracyjny, opierając się o Komitety Powstańcze i Rady Ludowe. Sam ten rząd wyłoniony zostaje przez siły demokracji i obejmuje zarówno polityczne, jak i wojskowe kierownictwo. Organem jego w zakresie wojskowym jest jednolite dowództwo naczelne w kraju i dla oddziałów będących zagranicą, działające w ścisłej harmonii z rządem powstańczym. Jego organami są dowództwa określonych jednostek armii powstańczej, całkowicie podporządkowane dowództwu naczelnemu i działające w ścisłej łączności z lokalnymi Komitetami Powstańczymi.

\- - - -